

БЕЛАРУСКАЯ**KRYNICA****TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA**

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

NIE PAMYLILISIA...

Kali staŭsia ŭ Polšcy tak zwany „pie-rawarot“ majowy, niekatoryja z biełarusaŭ prabawali, a niekatoryja, jak p. Paŭlukiewič, prabujuć i ciapier „orientawacca“ na J. Piłsudskaha. Im dumałasia i dumajecca, što „demokrat“ J. Piłsudski sapraŭdy ad sloŭ woźmiecca da čynaŭ, naprawić našy kryŭdy i polski ŭrad pierastanie ździekawacca nad nami.

Adnak my, dobra wiedajučy polskuju „demakraciju“ i jaje haławu J. Piłsudskaha praścierahali biełaruskaje hramadźianstwa, kab jano ŭ swaich adnosinach da polskaj demokracyi było aściarožnaje.

My pisali, što Piłsudski da tworčych čynaŭ naahuł, asabliwaž u adnosinach da nas, niazdolny i što polskaja demokracija pieraniataja šlachockim ducham i poŭnaja nacyjanalizmu ščyra nasustreč našym słušnym damahańniam nia pojdzie i nia ŭ čym nam nie dapomoža.

Ad majowych padziejaŭ prajšlo dwa miesiacy času, a polskaja demokracija ničahusieńki nie zrabiła, kab choć ćwiorduju nadzieju dać nam na palepšańnie prosta žudasnaha pałažeńnia našaha narodu pad Polščaj.

U praciahu dwuch miesiacaŭ kirujučaja dziarżawaj dziaržaŭnaja polskaja demakracija ŭ adnosinach da nas maŭčala, jak wady ŭ hubu nabrauŭsy. Maŭčala i... arhaniazawała p. Paŭlukiewiču zjezd, kab ničoha nia daŭsy biełaruskamu narodu, pry pomačy samych-ža biełarusaŭ, kali budzie patreba, mahła zajawić, što biełarusam u Polšcy żywiecca dobra i što biełarusy z usiaho dawoleny.

Nareščie pryjšoŭ čas, kali „demokratyčny“ polski ŭrad ab swajej palitycy naahuł, a tak-ža i da nas musiŭ zajawić publična. 19 lipnia siol. h. Staršynia Ministraŭ Bartel ab swaich planach pramowiŭ u Sojmie.

A pramowiŭ haławawa sučasnaha ŭradu tak, jak pramaŭlali ŭrady papiarednija.

Ahułam premjer Bartel skazaŭ, što ŭ Polšcy ŭsio dobra, a dzie nia dobra, dyk jon tak zrobić, što budzie dobra. Ab celych masach biezrobotnych jak pa miastoch, tak i pa siołach, a tak-ža i ab samawoli administracyi i palicyi Premjer čamuści zabyŭsia.

A što datyčyć biełarusaŭ, ukraincaŭ i litoŭcaŭ, dyk premjer Bartel nawat i nie zaiknuŭsia. Uspomniŭ tolki ab żydoch, spadzajučysia, widać, dastać ad ich hrašowuju pazyku,

Praŭda, staršynia ministraŭ hawaryŭ sioje-toje, što, jak možna samym dahadacca, maje adnosicca da nas.

Ab škole skazaŭ, što jazykowyja zakony buduć zrewidawany i što budzie wydana nowaja instrukcyja, jak dabiwacca školy. Ale što heta budzie za rewizija i što za instrukcyja — nia wiedama. Sudziačy z ahulnaj da nas palityki ŭradu p. Bartla, nadta mahčyma, što i henaja rewizija i henaja nowaja instrukcyja buduć jak raz na našu niekaryść. Što ŭ hetaj sprawie dumaje ŭrad, staršynia jaho mieŭ pawinnaść skazać nam. A raz nie skazaŭ, znača kryje niejkija warożyja da nas plany.

Uspomniŭ p. Bartel i ab amnestyi dla wiaźniaŭ, ale ŭspomniŭ tak, jak i ab škole. Jon zajawiŭ, što tyja palityčnyja wiaźni, jakija zrabili prastupak da 1 krasawika (apre-la) 1926 h. ad kary mohuć być zwolnieny. Heta znača, što zakonu ab amnestyi nia bu-

dzie, a što zwolniać taho, kaho zwolnić za-choča Źrad. Znača, i tut niešta nie takaje, jak u ludziej i tut niešta, što dla biełaruskich palityčnych wiaźniaŭ nie warożyć ni-choha dobraha.

Takim-ža ćmiannym jazykom hawaryŭ p. Bartel i ab niekim zraŭnaŭni űsich hra-madzian. Moŭna dumać, što haworaćy heta, mieŭ jon na űwazie dapuścić na dziaŭŭnu-ju słuŭbu biełarusau, zraŭniać usiudy biełaruskiju mowu z polskaj i h. d. Ale niama na heta nijakich dowadaŭ. Naadwarot, my majem dowady, što takaje „zraŭnaŭnie“ śmierci dla nas padobna.

Braty Grabskija, a za imi űsia endecy-ja zaŭsiody kazali, i kaŭc, što kali, dapuścić, biełarusam dać biełaruskiju szkołu, dyk he-ta dla biełarusau budzie asabliwaja łaska, prywilej, a kab była roŭnaść, dyk biełarusou treba zahaniać u polskija školy i społšćyć ich. Dzieŭ dowady na toje, što p. Bartel, ka-li haworyć ab niekim zraŭnaŭni hramadzian u Polšcy, dyk dumaŭ ab inšym zraŭnaŭni, čym dumajuć i haworać endeki? Dowadaŭ na heta niama.

Ale byli rećy ű pramowie p. Bartla ad-nosna nas i aŭ nadta wyraznyja: heta — asadnictwa. P. Bartel skazaŭ wyrazna, što asadnictwa jon budzie padtrymliwać, daju-ćy jamu kredyty i ahułam apiakujućysia im. Ab reformie rolnaj, ab padziele ziamli miŭ miascowym sialanstwam u mowie Premjera nie znachodzim ani słowa. Z hetaha widać, što űrad, złoŭany z ludziej Piłsudskaha, na

naŭnych ziemiach budzie dalej prawodzić čuŭackaje asadnictwa.

Słowam, u naŭnym pahladzie na polsku-ju demokraciju my nie pamylilisia, a znača nia mylajemsia, kali zaŭsiody kaŭam, što patreba nam bolš arhanizacyi, bolš arjen-tacyi na űłasnyja siły i bolš druŭby z nie-zaborčymi susiedziami.

ŹNIWO.

Pa miaŭy siarod kałośsia
Jdu z zbankom wady:
Siaŭnia wyjści mnie űdałoŭsia
Woś tudy, tudy...
Tut chwalujecca biaz konca
Ziernia-zboŭny ćwiet,
Tut harača świećić sonca,
Tut ziamielny świet.
Pobać z pieradu i z zadu
Chwali kałasoŭ...
Ich-ŭa błysk — jak kapla jadu
Burlić-krucić kroŭ.
Prada mnoju za haroju
Źnie siastra z siastroj.
A u śled-ŭa tut za mnoju
Brat idzie z kasoju.
Hej, ty, ŭniwa, załatoje,
Źniwa pracy, dar;
Ciabie daryć, jak światuje
Ukłonom haspadar.

Fr. Hryškiewič.

Ab pryčynach našaje ciem-naty.

„Narod Biėłaruski ciomny i nieparadny“. Tak ab nas dumajuć i haworać našyja susiedzi: Palaki, Maskali, Lićwiny i inšyja. My samy dobra razumiejem, što ciemnata našaja wialikaja i časta na jaje hamanim. Ci-kawa adnak, ci my i tyja, što nas ličać ciomnymi, da-rečna sabie űjaśniajem pryčyny našaje ciemnaty? Zapraŭdy niaśmať takich nabiarecca.

A čamu?

Bo pryčyny woś henyja skrylisia ű tumanie pali-tyčnaje ilŭy i moŭa űhledzieć ich adno toj, čto űmie-je űziracca skroŭ tuman. Ludzi bačać adno dym, a ŭa-rało, z katoraha jon buchacić, prasaćyć i űhledzić mohuć tykiela adzinki.

Dyk hdzie-ŭ jano, prakłataje ŭa-rało-pryčyna, na-ŭsaje ciemnaty? Tam, hdzie najmieniej moŭna jaho spa-dziawacca: u pieršapaćatnaj škole.

Dziwu dacca, kali heta praŭda!

Moŭna i dziwu dacca, moŭna śmiajacca, moŭna hetamu nia wieryć, a űsio-ŭ taki heta, na ŭal, niachi-bna praŭda. Woś ab hetaj praŭdzie budu hawaryć.

I.

U pieršapaćatnaj škole samawaŭnuju rolu hrajuć: mowa, u katoraj wučyciel ŭziartajecca da wučnia i duch, u jakim wučyciel haduje wučnia. Metody na-wučaŭnia adychodziać na druhi plan, bo ich naraŭni z mowaj i ducham nawučaŭnia stawić nielha.

Dyk jakaja-ŭ mowa pawinna być u pieršapaćatnaj škole: rodnaja, ci čuŭaja? Adkaz na hetaje pytaŭnie moŭa być tykiela adzin. U pieršapaćatnaj škole pawin-na być mowa rodnaja.

Čto choć krychu, jak ludzi kaŭc, paniuchau pedahohiki i zajmaŭsia nawučaŭniem dziaciej, toj dobra rozumieje wahu i znaćeŭnie hetych słoŭ. Jak sol pa-treba ű haršku dzieła smaku strawy, što ű im waryc-ca, taksama i rodnaja, zrazumiełaja mowa patreba ű škole dzieła taho, kab nawuka, što tam padajecca, była paniatnaja. Nawuka ű čuŭoj, niezrazumiełaj mowie heta — wadnisty krupnik biaz soli, ad katoraha űsich adwaroćwaje. Dzieci z ahidaju adwaroćujucca ad nawu-ki padawanaj im u čuŭoj mowie, bo jaje nie rozumiejuć.

Što datyča ducha, jaki pawinien panawać u pier-šapaćatnaj škole, dyk jon musić być taki, kab prajmaŭ wučnia luboŭju da űsiaho rodnaha.

Čaławiek z natury swaje paćwaje luboŭ da taho kuta, hdzie naradziŭsia. My Biėłarusy tak-sama horača lubim swaju Baćkaŭščynu, swoj Narod, swaju mowu,

Nia wyhaniamu muzyki z našych kaściołaŭ!

Ad taho času jak muzyka swaim udaskanalnieńniem zdabyła sabie nazoŭ mastactwa, biez jaje nie abchodzicca ani jakija ŭračystaści — ci to relihijnya, ci świeckija.

Staraja Hrecyja caniła muzyku nia tolki jak mastactwa, estetyčna pačućcia, ale prydaŭała joj i značennie ŭplywaŭ maralnych. Dziakujučy zrazumieńniu Kaścioła, što muzyka źjaŭlajecca nieadlučnym supracownikam u pašyreńni świetłaj Chrystowaj Praŭdy, budziačaja i raźwiwajučaja estetyčna pačućcio čaławieka, jana zrabiła wializarny postup u swaim raźwićci. Kaścielnaja muzyka stałasja tym pniom muzycznym, ad katoraha čerpajucca soki dla inšych žyłaŭ muzycznych — muzyki świeckaj.

U kaściele nad pašyreńniem Światoj Nawuki Chrystowaj pry aŭtary i na ambonie pracawaŭ i pracuje duchoŭnik-ksiondz, a na pulcie arhannym nad raźwićciom i pašyreńniem estetyčna pačućcia pracawaŭ i pracuje arhanisty.

U narodaŭ bolejš muzyčna ŭzhadowanych, muzyka jość u wialikaj pašanje, jak faktar raźwićcia estetycznych pačućcioŭ, a taksama i toj spaŭniciel majstra-artyst, arhanisty-muzykant, majstram technicznym być nia moža, a tolki fachowym artystam.

U Polščy, a taksama i ŭ nas u Biełarusi, dziakujučy blizu poŭnamu analfabetyzmu muzycznaści, hramadźanstwa hladzić na muzyku kaścielnuju, jak na biezprytulnaha žabraka, a tolki pad prymusam tradycyi kaścielnaj i jak bytcam zhodna z nawukaj Chrystowaj — lubowi bliźniaha — daje joj łaskawa prypyniŭša ŭ

kaściele, a na spaŭniciela jaje majstru-artysta-arhanistaha pryhladajecca, jak zusim na niepatrebnuju ŭ žyćci kaścielnym asobu i abchodzicca z im, jak-by z jakim inwalidam niazdolnym zapracawać sabie na žyćcio, zmušanym żywicca tolki tymi aciaruškami, katoryja jamu i padkidaje z litaści.

Biaručy pad uwahu stan materjalny arhanistaha i nieabchodnyja patreby koźnaha čaławieka: patrebu jady, kab tolki żyć — jon ani jak sam nia moža wyjści z hetaha pałažeńnia; kab zamianić z pradwikoŭ zanieśianuju na chory kantyčku na nawiejšy, choćby i najtaniejšy repertuar muzyczny, nie haworačy ŭžo ab samawuctwie, da čaho patrebnaj jamu chatni instrument muzyczny, knižki i hazety,

Razhladajučy zusim-čysta niemahčymy materjalny stan arhanistaha, treba zahlanuć na stan materjalny našych kaściołaŭ i probašča. Sudziačy z materjalnaha stanowišča arhanistaha i ahułam muzyki kaścielnaj u nas wyhladaje, što kaścioł u nas jość u strašnaj halicie materjalnaj, adnak tak nia jość. U koźnym kaściele ŭ zakrystyi znojdziecca pa niekalki aparataŭ tych samych koleraŭ ubioraŭ kaścielnych, tady, kali na chorach u tym-ža kaściele za ŭwieś repertuar muzyki kaścielnaj służyć tolki adna prastaraja kantyčka. U mnohich kaściołach bačycca nowa adnoŭlenyja i pazałočanyja aŭtary, tahdy, kali na chorach staic zamiest arhanu, z parwanymi miachami, razładžanaja fisharmonija i h. d. Heta ŭsio świedčyć ab tym, što muzyki nia ceniać, jak maje być, a heta wypływaŭ z biezhramatnaści ŭ joj našych ks. probaščaŭ i ahułam usiaho hramadźanstwa.

Tady kali ŭ toj-ža parachwii probašč moža sabie pazwolić kupić charošu bryčku i paru stajennych koniaŭ, arhanisty ani jak nia moža zdabycca, kab kupić

swaju pieśniu i swaje narodnyja zwyčaj. Hetuju luboŭ našyja dzieci wysysajuć z hrudzioŭ swaich matak. Biełaruski piajuć swaim dzieckam biełaruskija lulalnyja pieśni, a z hetymi pieśniami ŭliwajuć im biełaruski ton, biełaruskiju mowu i biełaruskiju psychiku-dušu, z jakoj-ža jany pry tym i ŭradzilisia.

Zadańniem pieršapačatnaj školy jość woś hetyja rodnyja zierniaty ŭ sercach dziaćci ŭzhadowawać i raścić, bo tykiela na rodnym kareńniu mahčyma pryščapić paniaćcie abawiazku, jaki ŭsiaki čaławiek pawinien pačuwać adnosna swajho Narodu i swaje Bačkauščyny.

II.

Ciapier pryhladzimsja jak pieršapačatnyja školy, u katorych wučylisia i ciapier wučacca našyja dzieci, adkazujuć samawažnym wymoham mowy i ducha.

Daŭniej, jak panawali nad nami Maskali, pieršapačatnyja školy byli ŭ nas maskoŭskija. U hetych szkołach biełaruskim dzieckam nawuka padawałasja ŭ čužoim, im nialubaj i niezrazumiełaj maskoŭskaj mowie. Našyja dzieci ŭ školnym wieku h. zn. ad 8-mioch da 14-cioch hadoŭ načaj nie haworać adno pabiełarusku i inšaje mowy nie razumiejuć adno swaju rodnuju. Z maskoŭskaje mowy jany nie razumieli ničahusieńki, a kali što i razumieli, dyk tykiela z dawumieńnia. Ma-

skaŭskaja szkoła na apošniuju abstawinu nie źwiartała nijakaje ŭwahi.

Duch maskoŭskaje školy dla Biełaruskaha Narodu byŭ zaboŭčy. Jon siahaŭ da mety, katoraj na imia rusyfikacyja, inakš abrusieńnie, maskaleńnie Biełarusaŭ. Jasna, što szkoła, u katoraj panawaŭ taki duch, musiała stacca jamaju abrusieńnia i zapraŭdy takuju była. Jana dychała na Biełarus i na Biełaruski Narod jadam, ad katoraha wiała i pasychała rodnaje karenie, a dzikim wodhallem razrastałasja rusyfikacyja.

Biełaruskaje dzicia z pieršaha dnia pastupleńnia ŭ maskoŭskuju szkołu — pierazywała ŭ joj strašennuju muku. Pierš-na-pierš wučyciel, ci wučycielka pačynała adwučać wučnia ad „mužyckaje“, heta značyć, biełaruskaje „intonacyi“. Što značyła „mužyckaja intonacyja“ wučań nijak ściamić nia moh i za toje wučyciel „істинно русскимъ языкомъ“ kryčeu na jaho: „на колѣни болванъ“, „въ уголъ осѣлъ“, „останешся безъ обѣда чурбанъ“ i h. d.

Kali na hetym končyłasja biada, dyk było wielmi dobra, ale najčасьciej dałoni hareli ad „klapsaŭ“, a wuśy ad „hrańnia“. (Pahrać na wuśoch značyła: uziac wučnia rukami za wuśy i dobra paciahać).

Oj, hetyja „klapsy“! Jak uspomniu na ich, dyk ažno ciapier dałania haryć. Biednaja, jana časta trywožna padryhała ŭ abśližlych palcach čarnasocienca

nieabchodny jamu chatni instrument muzyčny dla nawučennia choru i dalejšaha samawučennia.

Biazumoŭna taki stan rečy nia moža spryjać datna ŭ raźwićci i pašyreŭni muzyki, a tolki naadwarot.

Moładź niezacikaŭlena hetaj prafesyjaj — arhanistoŭstwam, na arhanistych nia wučycca, dyj niama dzie wučycca.

Tyja, katoryja wieručy ŭ paprawu materjalnaha i maralnaha bytu wučylisia, a dastaŭsy siakuju-takuju nawuku muzyčnuju spatkaŭšysia z takim życciom, raz-čarawanyja paŭciakali z pasad arhanistaŭskich, a tyja, što ciapier zajmajuć hetyja pasady zmušunyja da taho z rozných pryčyn palityčnych i ekanamičnych zawiaruchaŭ u našym kraju, nie zacikawiŭšysia swaimi tymčasowymi pasadami, wyhladajuć i wyčekawajuć spryjajučaha času, kab uciačy z ich.

Pišučy hetyja niaźbityja fakty adzywajusia da našaha hramadźianstwa, a. asabliwa da taje častki, katoraja musić być maralna adkaznaja za hetaki stan rečy hubiačy kulturu muzyčnuju ŭ nas, bo kultura heta życcio, a ciemra — śmierć narodu. Ci nie para na heta źwiarnuć wialikaje ŭwahi i ŭziačca da čynnaje pracy nad paprawaj hetaha.

Dyk nie wyhaniajma muzyki z našych kaściołaŭ, a starajmosia jaje pašyryć i ŭhłyblacca ŭ jaje charastwo.

Maja prapazycyja: treba zarhanizawać Bieł. Tawarystwa Pryjacielaŭ Muzyki, u katoraje pawinny ŭwajści biełarusy ksiandzy, arhanistyja i inšyja, spahadajučyja hetaj sprawie hramadźianie, zrabić adumysłowy adździel u „Bieł. Krynicy“ praznačany na sprawy muzyki i jaje arhanizacyji, praz katory B. T. P. M. prawodziła-by swaju planowa abdumanuju sprawu ŭ życcio.

Biełaruski Trubadur.

— PAŠYRAJCIE „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“! —

wučyciela, katory z šalonaj zajadłaścij karaŭ mianie za „неправильное произношение словъ“ i za „мужыцкую интонацыю“.

Skončyŭšy z „mužyckaju intonacyjeju“, wučyciel enerhična braŭsia abśmiejwać usio dla wučnia rodna-je, biełaruskaje. Pačynaŭ ad mowy, pieśniaŭ, a kan-čaŭ na lipowych łapcioch, świtkach i kažuškach.

Što z takoha nawučennia wychodziła?

Wychodziła toje, što dzieci z płačam iz školy ŭciakali damoŭ. Kali bački hrazoj ich hnali z pawarotam u szkołu, dyk malec abliwaŭsia ślaźmi i kryčeu: „Dyk dajcie mnie niemužyckuju intonacyju i pašyjcje čyrwony župan, bo ŭ świtcy soramna siadzieć u škole: „pan wučyciel śmiajecca“!

Takaju woś była pieršapačatnaja maskoŭskaja szkoła!

Šmat hod biełaruskaje dzicia ŭ hetaj škole dry-žela, ślaźmi zaliwaŭsia i latuciela adno ab tym, kab adwyknuć ad rodnaŭ tona i ad rodna-je mowy. Šmat hod maskoŭskaja szkoła trawiła duch Biełaruskaha Narodu jadam samahubna-je nienawiści da ŭsiaho, što biełaruskaje. Šmat hod z hetaje jamy abrusieŭnia hustymi kłubami wywalawaŭsia dym nacyjanalnaha niaźnaŭnia dy tumaniŭ nam wočy i čadziŭ, durniŭ hałowy.

Da nas pišuć.

„NAŠYJA“ PANY.

M-ka Kazłoŭščyna, Słonimskaha paw. Za čym hladziać našy starasty i wawawody, dyk my nia wieda-je — musić za tym, kab tolki bolš ludziej biednych u turmy sadzić, a jak pan, dyk choć ludziej bje — nichto jaho i palcam nie kranie.

U nas u Kazłoŭščynie rychtyk taki i jość, — ča-cho jon nie wyčwaraje! Kab heta, što pan, dy biełarus zrabiŭ, dyk u turmu ŭžo papaŭsia-b, a jon jašče śmiajecca...

Hety zwarzacieŭšy pan ničoŭ lepšaha nia maje da raboty, jak chadzić pa miastečku napiŭšysia pjany (maje swaju restaŭracyju) siarod nočy i stralać z rewalwera da miesiaca i ŭ sabakaŭ. Cikawa, što palicyja tady śpić, jak zabitaja, chacia žychary ŭsiaho m-ka pabudžanyja „bambardyroŭkaj“ miesiaca, chawajucca, jak maha ŭ sklapy i kartopielnaja jamy. Aproč rewalweraŭ maje jon i strelbu, z jakoj jon robić takija štu-ki, što warta ŭspomnić.

Raz niejaka na palawaŭni zamiest u kačku trapiŭ niejaka celym zaradam u bok kiraŭniku miascowaj pošty. Dastajecca ad jaje i mužyckim sabakam: ni adnu nie prapućić.

Niekatoryja z našych wiaskowych ludziej taksama mieli strelby; heta čamušci nie spadabaŭsia našamu „krulu“ i woś jon danios u starostwa, što henyja sialanie žništažajuć źwiarynu biaz nłjakich prawaŭ; ad uspomnienych ludziej strelby pazabirali. Kažuć iudzi, što daŭnos jon zrabiŭ za toje, što jaho nia wybrali ŭ prezesy miascowaha hurtka „myśliwych“, jaki jon zdumaŭ arhanizawać, ale sialanie jaho kandydaturu prawalili. Nu dyk i tre' pakazać swoj honar i pakazaŭ...

Tutej sy.

NAŠA ŽYĆCIO.

M-ka Ławaryški, Wilenskaha paw. Zadumała ja napisać ab życci našaje moładzi ŭ Ławaryškach, chaj świet pačuje, jak ciomna i dzika jašče ŭ našaj staroncy. Nia hledziačy na toje, što siarod nas jość celyja masy świadomych ludziej biełarusaŭ, a tak-ža i takich,

Šmat, a šmat mnohija ad hetaha dymu apjanieli i pa-čali majnačyć ab tym, bytcam jany nie Biełarusy, ale Maskali!

Chto žliča i admieryć wializarnuju wieličyniu ŭbytku, jaki Biełaruskamu Narodu pryčyniła maskoŭskaja szkoła?

Biełaruski Narod z wializarnaju mukaju wydawaŭ iz swaje huščy tysiačy zdolnych inteliħentaŭ, a karyści ad ich nia mieŭ nijakaje, bo jany ad swajho Narodu adwaročawalisia.

Hdzie-ż jany, inteliħenty našyja?

Razpłyliŭsia, prapali. Maskoŭskaja szkoła parwała toje wiaźmo lubowi, jakim z matčynym uzłoŭniem — Biełaruskim Narodam — byli źwiazanyja, dyk biazža-ła ad jaho adwiarnulisia i pašli ŭ pročki da čuźnikoŭ.

Iz skazanaha jasna nam stała, što pieršapačatnaja maskoŭskaja szkoła nie mahała być dla Biełaruskaha Narodu darohaju da aświety. Naadwarot, jana nas ka-lečyła, lichabočyła i wiała da nacyjanalnaha samahubstwa.

III.

Usiamu adnak prychozić kaniec. Woś adnym macham pryšoŭ jon i na maskoŭskuju niawolu, i na

jakija mahli-b wiaści aświetnuju pracu siarod swaich bratoŭ. Moładź našaja, asabliwa chłapcy, nia majućy čym inšym zaniacca, zabiwajucca atrutaj — harelkaj światami; napiuśšysia raźbiwajuć sabie hoławy kamieñniami i butelkami.

Naš ks. pr. Siemaškiewič, što niadzielu łaje pa-stupki našaje moładzi, časta nawat dawoli wostra. Nawuki hetyja, biaz pracy aświetna-maralnaj siarod našaje moładzi, blizu što nijakaje karyści nia prynosiać. Treba, kab moładź našaja parupułasia załażyć hurtok kulturna-aświetny. Naš probašć napeŭna nie admowie swajej pomaćy ŭ hetaj sprawie. Dobraja hazeta i kniżka, jakaja tam znojdziecca pakaža świetłyja darohi pa jakoj z achwotaj pojdzie našaja Ławaryšskaja moładź. Tolki dziejnaja i doŭhaja praca, moža zhurtawać, nawučyć ludziej našych i zabić ich karysnymi dla dara-hoj Baćkaŭščyny.

Dyk z Boham da pracy samaaświetnaj, Ławaryš-skaja moładź!

Žyćcio naahuł pradstaŭlajecca wielmi šera. Usie stohnuć pad ciazaram padatkaŭ, na jakija časta pry-chodziacca pradać apošniaje. Škoły majem, ale karyści z ich wielmi mała, bo za try hady dzicia nia ŭmieje czytać, a heta dziela taho, što jany polskija.

Mušu adznaćyć, što rodam z našych Ławaryšak, paślom u Sojm jość hr. B. Taraškiewič. Usie świado-myja biełarusy majuć wialiki žal da paśla Taraškiewi-ča, bo za ŭwieś čas swajho pasolstwa ni razu nie ad-wiedaŭ swaich bratoŭ i dziadźkoŭ i nia daŭ sprawazda-čy sa swajej Sojmawaj pracy.

L—a.

WOJTY.

Jasieŭskaja hm., Postaŭskaha paw. U nas paśla wajny pačali wybirać „dobrych“ wojtaŭ i što dalej — usio „lepszich“. Upierad zajałasia hetym hminnaja rada, musić z dziesiatak ich pierawiarnuła. Ad 1924 h. uziali hety trud na siabie sami starosty. Pierš byŭ na-značany Kłaućen z m. Falewič, jon dobra pracawaŭ; jak tolki padatak astaŭsia nie zapłačany, to i pre sekwestrata da takoha płatnika. Mała taho, jon pa darozie zajedzie i da taho, chto ŭžo zapłaciŭ i ščasćcie jaho, kali nia źnišćyŭ pakwitawañnia, a to biada iznoŭ.

maskoŭskuju szkołu. Zachodniaja Bielarŭ padpała pad ŭladu Polšcy.

Čaho Bielarŭski Narod ad hetaje pieramieny spa-dziawaŭsia?

Nacyjanalnaje, kulturnaje, ekanamičnaje i palityč-naje swabody. Heta znać: Bielarŭsy spadziawalisia dabicca ad polskaha ŭradu swaje biełaruskaje školy, ziemli i woli. Bielarŭsy apirali na wiery, što Polšč, katoraja doŭhi čas sama stahnała ŭ jarmie padniawol-la, nikoha ŭ mieżach swajho haspadarstwa cisnuć nia budzie. Ale wielmi pamyliłisia. Akazałasia, što Polšč, addajućy apošni padniawolny stohn, pačala ŭžo zaby-wacca na bol swaich jaremnych mulanikaŭ, katoryja možna skazać jašče nie zażyli i na ciele krywioj čyr-waniejuć. Spadziawañnie Bielaruskaha Narodu nia zby-lisia! Polšč dała nam: zamiast ziemli — asadnikaŭ, zamiast woli—palicejskuju samawolu, zamiast biełaruskaj szkoły, — szkołu polskuju. Try „lubyja“ padaračkil!

Dachodziaćy pryčynaŭ našaje ciemnaty, mušu skazać niekalki słoŭ ab apošnim z hetych padarkaŭ, h. zn. ab polskaj škole.

Čym-ža jość polskaja pieršapačatnaja szkoła dla Bielaruskaha Narodu i jak jana adkazuje samaważnym wymoham mowy i ducha?

Ciapier, to jašče „lepsz“. Našuju hminu pierawia-li da Pastaŭskaha paw. A Pastaŭski starosta maje swajho „lepszaha“ wojta ŭ zapasie. Hety wojt praz soł-tysaŭ rasparadziŭsia, kab usie sialanie, pakwitawañni ab unosie padatkaŭ za 1924 i 1925 hady, prynieśli ŭ hminu, kab wyjaśnić, chto maje zalehłyja padatki. Ma-ła chto z sialan maje pakwitawañni z henych hadoŭ; ich abo pahubłali, abo panišćyli, a heta znača, što tre-ba druhi raz płacić.

Woś jakija ŭ nas wojty! Kożny, adzin za druho-ha na lepšyja chitryki puskajucca, kab abduryć sie-lalina.

Tojsamy.

Zarhanizacyjnaha žyćcia Bie-lar. Inst. Haspad. i Kultury.

BIEŁARUSY, atkrywajcie swaje prywatnyja biełarutkija školy!

Kab skarej dabicca ŭradawaj biełaruskaj školy, kożnaja wioska pawinna pakul što atkryć prywatnuju biełaruskuju szkołu, kali blizka jość biełarŭski wučyciel. Usie kłopaty ŭ atrymañni dazwołu na szkołu biare na siabie Bielarŭski Instytut Haspadarki i Kultury. Wy tol-ki pawinny nieadkładna prysłać u Instytut (Wilno, ul. Zawalna 7) takija danyja:

1) U čyjej chacie maje być szkoła, jaje raźmiery i skolki maje wakon?

2) Špisak dzieciej.

3) Kandydata na wučyciela, jaho dokumenty ab kwalifikacyi i žyciarys napisany wučycielam pabiełarŭsku i papolsku.

4) Adres wučyciela i składowačaha zajawu siela-nina.

Da biełaruskaha nastaŭnictwa.

Biełarŭski Instytut Haspadarki i Kultury, zhodna z adnej z swaich metaŭ — pašyreñnia aświety, prystu-paje da šyrokaŭ akcyi školnaj, jakaja imkniecca da za-

Jak daŭniej, tak i ciapier my haworym pabiełarŭsku. Polskaje mowy našyja dzieci nie ciamiać, a pra-waŭaŭnyja, praŭdu kažućy, dyk jaje strašenna nia lu-biać. Polski ŭrad usio heta dobra wiedaje i rozumieje, tykiela zławolna ab hetym maŭćyć, bo biełaruskaje školy Bielarŭsum dać nia choča. Zamieŭnaja palityka Polšcy wymahała zdawolić damahañni narodnych mien-šaŭciaŭ chacia adnabočna, dyk p. ministar aświety St. Grabski kinaŭ narodnym mienšaŭsciam kurtaty zakon szkołaŭ miašanych. Paśla adnak tak jaho abstawiŭ kan-celarščynaj i harami ŭsiakich pieraškodaŭ, što zakon heny astaŭsia tykiela na papiery. Bielarŭsy pisali proś-by, damahalisia ad polskha ŭradu rodnaje školy i ni-choha nie dabilisia; naś hołas astaŭsia „hołasam huka-jučaha ŭ pustyni“.

Duch polskaje pieršapačatnaje školy dla Bielarŭ-skaha Narodu taksama — zaboŭčy, jak byŭ duch szkoły maskoŭskaje. Polskaja szkoła imkniecca da taho, da čaho siahała i szkoła maskoŭskaja: da wynaradaŭleñnia Bielarŭsaŭ. Roźnica adno ŭ tym, što szkoła maskoŭska-ja maniłasia pierarabić nas na Maskaloŭ, a szkoła pol-skaja manicca wywiarnuć nas na Palakoŭ.

Jak takuju rabotu možna zabić?

Kali haradnićy choča ŭ danicu (dajnicu), u kato-

kładańnia pačatkawych biełaruskich szkoł, wučycielskich kursaŭ, himnazijaŭ i inšych.

U zwiazku z hetym Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury žwiartajecca da ŭsich nastaŭnikaŭ-biełarusaŭ z prośbaj pryňać udział u hetaj pracy pašyreńnia biełaruskaj ašwiety i hetym budawać fundament dla lepšaha žyćcia biełaruskaha narodu.

Z hetaj metaj Instytut prosić usich nastaŭnikaŭ biełarusaŭ (biezrobotnych i majučych pracu ŭ toj ci inšaj škole) zarehistravacca ŭ Wilenskim Addziele Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury (Zawalnaja 7), prysylajučy pašla zapaŭnieńnia takija ankiety:

1. Proźwišča, imia i wiek,
2. Adres.
3. Jakaja ašwieta (nastaŭnickaja i ahulnaja)?
4. Jak pryhatawany z biełarusaznaŭstwa?
5. Ci znaje polskuju mowu?
6. Ci мае паśвідча́нне польскага храмдзя́нства, або польскі па́спарт?
7. Ci pracuje ŭ škole, a kali nie, to ci choča pracawać u biełaruskaj škole prywatnaj, або publičnaj?
8. U jakoj wioscy, або miastečku chacieŭ-by być wučycielam u biełaruskaj škole?
9. Ci ŭ toj wioscy jość polskaja szkoła, ci nie?
10. Ci žychary toj wioski padali deklaracyi školnija na biełaruskiju szkołu?
11. Ci wioska мае адпаведны будынак пад школу i chto žjaŭlajecca ŭłaśnikam jaho.

Jak atkrywać hurtki Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Zhodna sa statutam Instytutu hurtok paŭstaje ŭ kožnaj miesnaści, dzie znojdziecca choć 3 asoby, jak zapraŭdnyja siabry, žadajučyja zasnawać hurtok i kali ŭrad addziełu zhodzicca na heta. Takim čynam, kali ŭ jakoj-niebudź wioscy 3 asoby buduć žadać pracawać u ramkach statutu Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, pawinny jany padać u Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury zajawu z prośbaj adčynić u ich wioscy hurtok Instytutu. U zajawie pawinny być padany kandydaty na staršyniu, skarbnika i sekretara hurtka, a taksama adres kwatery hurtka.

Takaja zajawa moža być nastupnaha źmiestu:

U Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury,
Addzieł u Wilni, Zawalnaja 7—8.

Niżej padpisanyja, žadajučy pracawać na asnowie statutu Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, prosim adkryć hurtok Instytutu ŭ wioscy wolaści pawietu

Jak kandydataŭ u časowy ŭrad hurtka wystaŭla-

jem: 1) staršynia hr.
2) skarbnik hr.
3) sekretar hr.

Hurtok budzie miaścicca ŭ domie
(padać proźwišča i imia haspadara, u jakoha domie budzie hurtok).

Dnia 1926 h. (Podpisy 3-ch asob
wioska kandydataŭ u časowy ŭrad).
pošta

Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury.

Z biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Praśledawańnie ksiandzoŭ biełarusaŭ. Dawiedawajemsia, što biskup Łaziński ks. P. Tatarynowiča z Pinskaj dyecezii, školnaha prefekta, za biełaruskiju kulturnuju pracu wysylaje na wikaraha ŭ Bielski pawiet u polskuju parachwiju.

Wilenski Administratar Biskup Michalkiewicz na prapazyciju Biełastockaha Kuratara, za biełaruskiju kulturnuju pracu siarod seminarystaŭ u Biełastoku, Ks. Dr. J. Rešecia źbirajecca tak-ža niejdzie wykinuć, kab nia moh wiaści biełaruskaj pracy.

Hetak „sprawiadliwa” adnosiacca da biełaruskaha katalickaha duchawienstwa polskija biskupy.

Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury. U prezydyum wilenskaha addziełu Inst. Hasp. i Kult. uwajšli: pasoł ks. A. Stankiewicz, senator Bahdanowič, adw. Kažłoŭski, pasoł Jaremič i dr. Turonak.

raj raście roža, pasadzić juran, dyk pierwej wyrывaje rožu, wykidaje ziamlu, a patom napaŭniaje danicu świeżaju ziamloju i napaśledak sadzić juran. Takuju operacyju robić polskaja szkoła na biełaruskich dzieckach. Pierš zabiwaje ŭ ich usio rodnaje, wyrывaje biełaruskaje kareńnie, wywaročuje na lichy bok ich biełaruskija duży, a pašla pryščaplae im polskaść. Značycca, polskaja szkoła zamiest wučyć i pašyrać zdarowuju ašwietu, palanizuje i kalečyć našych dzieć. Ab tym, kab jana ŭ sercach dzieć padzierżawała i raźwiwała luboŭ da Biełaruskaha Narodu i pryščaplała pačućcio abawiazku adnosna Bačkaŭščyny-Biełarusi i hawaryć nie mahčyma; heta byŭ-by miraž, latucieńnie.

Wiedama, našyja dzieci ŭ polskaj škole rozumu nie nabiarucca, a ściamiać tykiela, što adračysia ad rodnaha bački i matki, adračysia ad swaje Bačkaŭščyny-Biełarusi, a stacca Palakami, dyk budzie wialikaje ščaście! A ci-ż takaja „prašwieta” nia jość lichabočańniem Biełaruskaha Narodu?

Dobra spadziawacca ad takoj szkoły značyła-b: apalačanych Biełarusaŭ, katoryja ŭ budučynie mohuć stacca zradnikami Narodu, ličyć dobrymi hramadzianami Bačkaŭščyny-Biełarusi! U polskich szkołach, Biela-

ruski Narodzie, prytaŭlasia zdrada twaje budučyni. Dyk ścieražysia duchowaje atruty!

Chto wučyć u polskich szkołach?

Časta šwački, prački i staničarki Haliččyny, časta prosta śmiaćcio. Woś našyja „ašwietniki”! Dziŭnyja heta ludzi. Prychodziać da nas hałodnyja, abarwanyja, u paliniałych świcionačkach, a fanaberacca, a dźmucca, darujcie wrażeńnie: byccam woś na kaŭniary, ažno hladzieć hidka. Padydzi, zahukaj da takoj „asoby”, dyk hlanie na ciabie, bytcam pan na swajho pryhoŭnika i jašče bole naindyčycca; heta značyć: mowy našaje nia ciamić. Praŭda, u apošnija časy traplajucca miž wučycielstwam i lepšyja adzinki, ale takich „biełych krukoŭ” wielmi mała.

Što našyja dziećki pierażywajuć u polskaj škole?

Dycht toje samaje, što my pierażywali ŭ maskoŭskaj. Rožnica tykiela ŭ mowie i asobach. My čytali z biełarуска zakidajučy maskoŭskija knižki, a našyja dziećki taksama čytajuć knižki polskija. My pialali „Боже царя храни”, a našy dziećki pialuć „Rotu” Konoŭnickaj, u katoraj adnosna da Biełarusaŭ, što słowa, to iŭža. Nas abśmiejawali papadzianki i čarnasociency, a našych dziećki abśmiejawajuć haličanki i „wszech-

Jeźdźać pa „urażeńni“. „Kur. Wil.“ padaje wiestku, što z Nawahradka ũ Waršawu da p. Bartla jeździli pradstaŭniki biełaruskaha hramadzianstwa, kab abhawaryć sprawu palepšańnia biełaruskaha nacyjanalnaha żyćcia ũ Polšcy. Pabywali tak-ža ũ Ministra ũntr. Spraŭ p. Mładzianoŭskaha. I što-ż? „Kur. Wil.“ piša, što wyniašli z hutarak nadta dobraje ũra-žańnie! I tolki? Nam zdajecca, što ũražańniaŭ mała. Dyk treba spytaцца ũ Nawahradzkich biełarusaŭ, ci warta jeździć z Nawahradku aź u Waršawu chacia-b i pa „dobryja“ ũražańni?

A z hetaha dla ũsich biełarusaŭ nawuka, što polskaja palityka i dalej idzie darohaj „dobrych ci kiepskich ũražańniaŭ“. Ale realnaj raboty nia widać. Tymčasam biełarusy „ũražańniaŭ“ syty nia buduć, chacia-b nawet i „najlepšymi“ i damahajucca ad polskaha ũradu nia słoŭ, ale čynaŭ...

Wieča biełaruskich pasłoŭ. 4 žniŭnia siol. h. u Źodziskach adbudziecca pasolskaja wieča Biel. Sial. Zajuzu i Biel. Chryśc. Demokracji.

Z Radawaj Bielarusi.

Biełarusizacyja ũ Mienskim Uniwersytecie.

Jak pawiedamlaje „Saw. Bielar.“ z pačatku minulaaha nawučalnaha hodu ũ Bieler. Dziarż. Uniwersytecie było šmat razwažańniaŭ, a jašće bolš pastanoŭ u sprawie... biełarusizacyi, ale, na wialiki žal, usie hetyja „pastanowy“ i „razwažańni“ sprawie biełarusizacyi asiarodku biełaruskaje kultury — BDU — amal što nie dapamahli.

Woš jak wyhladała sprawa z biełarusizacyjaj u minulym akademičnym hodzie.

Na pedfaku wykładajeccca 13-14 dyscyplin, ale wykładańnie pabiełarusku wiaździecca 2-3 takich dyscyplin, jak biełaruskaja mowa, historyja hieohrafija Bielarusi, a na medyčnym fak-cie i fak-cie prawa i haspadarki wykładajeccca tolki adna biełaruskaja mowa.

Wiadoma, što hetaha mała, i ničoha dziŭnaha niamat ũ tym, što, nie haworačy ab medfakaŭcaŭ i studentach fak-tu prawa i haspadarki, bolšaja častka i studentaŭ pedfaku nia wiedaje bolš mienš dakładna biełaruskaj mowy, a miż tym jany — budučyja nastaŭniki biełaruskaje školy.

polaki“. I ciażka razhadać, čyja lepšaja dola: našaja, ci našych dziaciej?

IV.

Z usiaho skazanaha jasna widać, što pačatnyja školy maskoŭskaja i polskaja samaważnym wymoham mowy i ducha, jakija pawinny panawać u takich szkołach, adkazujuć samanajbłażej. Dalej my bačyli, što maskoŭskaja szkoła imknułasja pierakrywić nas na Maskaloŭ, a polskaja szkoła ũporna napirajeccca wywiarnuć nas na Palakoŭ. Znaćć abiedzŭie adnolkawa zabiwali i zabiwajuć u Bielarusiaŭ pryrodnaje pačućcio lubo wi da swajho Narodu i štučna pryščaplali i pryščapla-juć takaje-ż pačućcio da narodaŭ maskoŭskaha, ci polskaha. A z hetaha i wychodzić, što pačatnyja školy pašyrili i pašyrajuć pasiarod Bielarusiaŭ zamiest zdarowaje ašwiety, palityčnuju ilžu i takim paradkam žjaŭla-jucca žarałom i pryčynaju našaje ciemnaty.

Chto adkinuŭšy na bok usiakuju palityku, dobra ũdumajeccca ũ značeńnie skazanych słoŭ i sprawiadli-wa asudzić maje dumki, toj nia budzie dziwicca z ciem-naty Bielaruskaha Narodu. Było-b dziŭna, kab biełaru-sy pry takich abstawinach byli šwiety i kulturnymi,

Značuju rolu ũ sprawie biełarusizacyi pawinny byli adyhrać studenskija hramadzkija arhanizacyi, ale hety abawiazak amal što nie da wykanańnia; praŭda, tam, dzie hetaha wymahaje aficyjalnaść, pramowy ro-biać pabiełarusku; zatym pierawiali kancelaryju prawko-maŭ na biełaruskaju mowu (pedfak i fak-t praw. i ha-spad.), a što datyčyć ũwiadzieńnia biełaruskaje mowy ũ štodzionnaje żyćcio, dyk u hetym kirunku mała što robicca, i pramoŭca pabiełarusku ũ BDU dawoli redkaje žjawišča.

Pašpiechi ũ sprawie biełarusizacyi ũ BDU zroble-ny, ale nadta małyja; tak, tut treba adznaćć wyšwia-tleńnie pierad studentwam i nawukowymi supracožni-kami BDU „nacyjanalnaje palityki“ partyi i adnačasna z tym, što зробlen pierałom u bok pryčilnaści da bie-laruskasći i rozumieńnie nieabchodnaści prawiaździeńnia biełarusizacyi.

Treba taksama adznaćć slabuju pastanoŭku ũ uniwersytecie krajaznaŭčaje pracy: na paŭtary tysiačy studentaŭ tolki 70-80 prymajuć ũdział (nia nadta aktyŭ-ny) u pracy krajaznaŭčaha t-wa pry ũniwersytecie i, nia hledziačy na toje, što Inbiełkult pad bokam, apošni mała cikawicca hetaj sprawaj, a miż tym Inbiełkultu nia tolki treba, a i nieabchodna i jak maha chutčej wykarystać studentwam da krajaznaŭčaj pracy. Kraja-znaŭčaja praca šmat dapamahła-b bolš šparkamu pra-wiaździeńniu biełarusizacyi.

Sa šwiety.

Litwa Apracoŭwajeccca prajekt handlowaha daha-woru z SSSR. 9 lipnia ũ ministerstwie ũntr. spraŭ adbyłasia narada pradstaŭnikoŭ Kowienskaj i Kłajpedzkaj hand.-pramysłowych pałat i haspadarskich arhanizacyjaŭ, na jakoj abhawarywaŭsia prajekt hand-dahaworu z SSSR.

Spadzajucca, što ũ skorym časie prajekt budzie hatowy i pieradadzienny ũ kabinet ministraŭ.

Skasawańnie kary šmierci ũ Litwie. Kali ũ Polšcy tolki što pradoŭžany „jašće paŭhodu“ darazny-ja sudy, z ich šmiarotnymi prysudami, u demakratyč-naj Litwie, — skasawana nazaŭsiody šmiarotnaja kaźń.

bo ũ apošnim wypadku školnaja palityka čarnasocien-caŭ i „wszechpolaków“ znajšlaby swaje apraŭdańnie. Tak nia jość i dziela taho „ŭsio ũ paradku“, dy niamat z čaho dziwicca.

Sumna pryznacca, što my ciomnyja, ale da šwia-tła i wiedzy nichto nas nia wioŭ prostaju i samakarotka-ju puciawinaju rodnaje mowy. Kryŭdnaja dla nas pali-tyka tak maskoŭskaja, jak i polskaja ciahala i ciapier nas ciahaje pa krywych i niaputnych šcieżkach to ma-skoŭskaje, to polskaje mowaŭ. Woš i wyšla, što Bielaru-ski Narod zmučany i znodany ad swajej niemačy nia moh ačuchacca, bo jaho arhanizm žorła padwojnaja atruta rusafikacyi i polonizacyi. Atruta heta adnak nas nie zabiła, a heta dawodzić, što ũ staradaŭnych časach Bielarusy byli duzym i Narodam wiekawuju niawolu pie-rażyli zapasam daŭniejšych siłaŭ.

Ciapier ũžo my nie prapadziom.

Z kożnym hodam siły našyja krapčeuć, inteli-hencyja narastaje i narod prabudžajeccca. Čas blizicca, kali drohnuć niepryjacieli ašwiety i Bielarusy šparka pojduć da jasnaty i zor.

Litoŭskaje pasolstwa ŭ Anhlii prysłała ŭ Koŭnu 400 kniżak, achwiarawanych anhielskimi hramadzianami dla litoŭskich ŭskołaŭ. Knihi pieradajucca uniwersyteckim bibliotekam.

Častkowaje ŭstrymańnie parcelacyi. Litoŭski ministr ziemirolabstwa wydaŭ zahad ab ustrymańni parcelacyi majontkaŭ majučych mienš, jak 150 hektaraŭ, nia wyklučajučy tych, jakija ŭwajšli ŭ parcelacyjny plan na hety hod. Pawodle ŭstawy reformy rolnaj, pierš mielisia parcelawać bolšyja, a pašla mienšyja; da čaho były min. Krupowič zusim nie stasawaŭsia, parcelujučy ŭsie pad rad.

Deklaracyja nowaha ŭradu. Nowy ŭrad M. Ślažewiča ahałasiu ŭ Sojmie deklaracyju, jakaja bolšaściu hałasou była pryniata. Cikawa, što mienšaści nacyjanalnyja, u hetym liku i palaki hałasawali za deklaracyju. Premjer skazaŭ, što ŭrad, adnosna wilenskaj sprawy budzie wiaści palityku papiaredniaha ŭradu. Adnosna nacyjanalnych mienšaściu, urad daklarawaŭ absalutnuju źmienu dasiulašniaj taktyki, uwodziačy ŭ žyćcio ŭsie swabody hramadzianskija zahwarantawanyja ŭ kanstytucyji litoŭskaj.

Niamieččyna. Niemcy ab Prusach Uschodnich. Ministar Unutranych Spraŭ Niamieččyny, budučy ŭ Tylży, skazaŭ pramowu, u jakoj wyraziŭsia, što niemcy zabyllisia ab Uschodnich Prusach. Usia Niamieččyna budzie imknucca da taho, kab Prusy Uschodnija pad pohladam haspadarskim, kulturnym i nacyjanalnym, astalisia tym, čym byli ad mnohich sotak hadoŭ. Prusy Uschodnija jość tolki awanhardaj niamieckaj na ŭschodzie i takoj pawinny astacca.

Anhlija. Niadaŭna skončyлася kanferencyja miž hieneralnaj radaj Trade Unjonaŭ i wykanaŭčym kamitetam wuhlakopaŭ. Kanferencyja mieła razhledzić sprawy źwiazanyja sa strajkam. Rada hieneralnaja pastanawiła ŭsiami siłami padtrymać wuhlakopaŭ i sabrać na heta patrebnyja hrošy.

S. S. S. R. Twareńnie Polskaj Sawieckaj Respubliki. Z Sawieckich hazet dawiedwajemsia, što bałšawiki pastanawili ŭtwaryć Polskuju Saw. Respubliku. Miejsca dla respubliki Sawiety wybrali na Padolščynie (Ukraina). Respublika budzie składacca z 11 akruhoŭ, jakija padzieleny na 91 rejon, a rejon padzieleny na sielskija rady. Miesnych žycharaŭ prawasłaŭnych wysialajuć siłaju ŭ Kijeŭščynu, palakoŭ-ža buduć zwozić z usich bakoŭ u hetuju respubliki.

Japonija. Azija dla azijataŭ. Z Londonu danosiać, što 5 žniŭnia ŭ Nagasaki adčyniajecca kanferencyja, u jakoj prymuć učasćie pradstaŭniki z Kitaju, Japonii, Filipin, Indyi, Persii i Turcyi. Kanferencyja heta maje na mecie ŭtwaryć usieazyjatycki sajuz, kličam jakoha budzie: „Azija dla Azijataŭ“.

4-ha ŽNIŬNIA siol. h. U ŽODZIŠKACH

adbudziecca

Pasolskaje WIEČA

Biełaruskaha Sialanskaha Sajuzu
i Bieł. Chryścijanskaj Zlučnaści.

Z Wilni.

Arcybiskupa Jatbżykoŭskaha spatykajuć tolki palaki. 12 lipnia na prapazycyju Bp. Sufrahana Michalkiewiča adbylosia sabrańnie Kamitetu dzieła spatkańnia Arcybiskupa. U hety kamitet nie zaprošany ani biełarusy, ani litoŭcy.

Uzlaŭ aazad. Kuratorjum Školn. Wilenskaha Okruhu atrymała rasparadźdźnie ab tym, što zahad min. Grabskaha, kab ahulnaja historyja i hieohrafija, u niapolskich ŭskołach, wykładalisia ŭ polskaj mowie, kasujeaca. Hetyja pradmiety pawinny wykładacca ŭ toj mowie, da jakoj nacyjanalnaści naležyć dannaja ŭskoła. Hieohrafija-ž i historyja Polšcy pawinny wykładacca ŭ mowie polskaj.

Memorjal ŭskołnych centralaŭ nacyjanalnych mienšaściu da premjara Bartela. Usie centrali ŭskołnych nacyjanalnych mienšaściu padali premjeru ministraŭ p. Bartlu memorjal, u jakim narakajuć na prašledawańni i nieprawilnaje tasawańnie ŭstaŭ i pastanoŭ adnosna ŭskołnictwa mienšaściu ŭladami ŭskołnymi i administracyjnymi.

Biezbaboćcie. Biuro Pasrednictwa Pracy na 15 lipnia mieła zarejestrawanych 5.040 asob biezbabotnych, z jakich 3.776 mužčyn i 1.260 žanok. 14 lipnia z akružnaha fundušu biezbaboćcia wypłačana 12.200 zł. biezbabotnym. Z hetaj sumy na asnowie ŭstawy wypłačana tolki 1.500 zł., a na adnazarowuju dapamohu 10.700 zł.

Usiačyna.

Jak rabić šmarawidła. Biarecca na wahu 10 časćiej (dapuścim lotaŭ abo funtaŭ) sasnowaje smaly, 30 časćiej tarpetyny i 30 časćiej šwiniačaj tłustaści. Tarpetynu treba ačciarožna nahreć, kab nie zaharełasia, u joj raspuścić smalu, a kali raspuścicca, dabawić tłustaści i dobra wymiašać, kab usiudy była roŭnaja hušča. Tady astudzić — i šmarawidła hatowaje. Hetym šmarawidłam dobra šmarawać skuru, upraž (jany robiacca mocnymi i nie prapuskajuć wady), a taksama možna smarawać kalosy. Hety sposab dobry tady, kali jość tłustaść naprykład z zdochłaha parsiuka, jakuju na wioscy wykidajuć won. A tymčasam jaje možna wykarystać.

KONKURS

na biełaruskaju pieśniu-himn „Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury“.

T-wa Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury hetym abwiaščaje **KONKURS** na pryhoży wiers i muzykalny matyŭ pieśni, jakaja maje być **himnam Inst.**

Žmiest himnu pawinien wyrażać mety Instytutu (Hl. Nr. 19 „Sial. Niwy“), duch i psychalohiju biełaruskaha narodu, a muzyka musić być bliskaj biełaruskim narodnym matywam, pryčym možna prysylać nia tolki razam wiers z muzykaj, ale i paasobku.

Instytut ustanawiu dźwie naharody: 1-ja 100 zł. 2-ja 50 zł.

Twory treba prysylać biaz prožwišča aŭtara, tolki pad pseŭdanimam (praŭdziwaje prožwišča padać u zaklejenym kanwercie).

Twory možna prysylać u časie da 1-ha kastryčnika h. h. pa adresu: m. Wilno, ul. Zawalna 7 dla Instytutu.

Wilnia, 3.VII.1926 h.

Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury.